

Wakacje

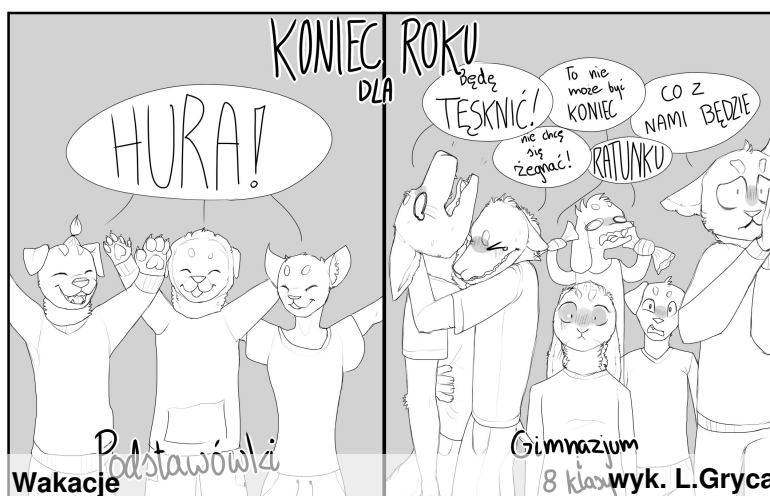
wakacje...

### W najnowszym numerze gazetki:

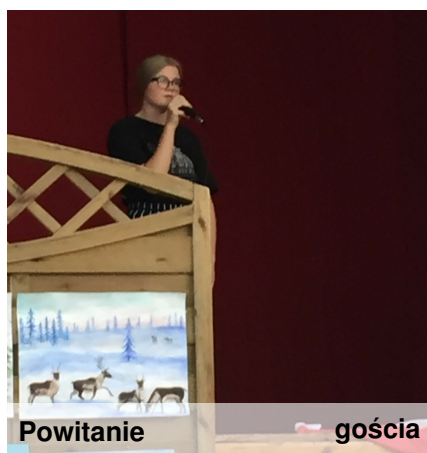
- informacje o wycieczkach klasowych,
- spotkanie uczniów z Sybirakiem,
- zalety i wady gier komputerowych - kolejny felieton,
- sukces Amadeusza w konkursie recytatorskim „Mali Recytatorzy”,
- recenzja książki.

**Bezpiecznych, wspaniałych wakacji!!!**

**Życzy redakcja gazetki**







Powitanie

gościa

## Spotkanie z Sybirakiem

Dnia 10 czerwca 2019 r. odbyło się w naszej szkole spotkanie z Sybirakiem, panem Franciszkiem Klichem. Pan Franciszek jest prezesem Koła Sybiraków nr 21 w Sławie i na początku roku szkolnego ofiarował naszej społeczności szkolnej książkę pt. „Zielonogórcy Sybiracy”. Gość przybył do naszej szkoły na zaproszenie Biblioteki Szkolnej, w ramach żywej lekcji historii. W zorganizowanym spotkaniu w sali gimnastycznej brały udział klasy IV - VIII oraz III gimnazjum.

Wydarzenie rozpoczęło się od recytacji wierszy patriotycznych przez uczniów klasy V, VI i VII oraz zaśpiewania piosenki związanej z miłością do ojczyzny. Następnie zaproszony gość opowiadał o historii swojej rodziny, która została wywieziona na Syberię w czasie II wojny (miał wtedy trzy lata). Gdy wrócił do Polski był sześciolatkiem chłopcem. Pan Franciszek chętnie przybliżył nam trudne warunki życia i warunki atmosferyczne Syberii. Podkreślił wielką wartość rodziny, dziadków, których sam nie miał. Następnie chętnie odpowiadał na pytania dzieci i młodzieży.

Z okazji tego niezwyklego spotkania uczniowie przygotowali wystawę prac. Pierwsza wystawa prac była zatytułowana „Syberia oczyma kaszczorskich uczniów”, drugą natomiast poświęcono współczesnemu patriotyzmowi (uczniowie mieli za zadanie narysować patriotyzm).



Wystawa

prac



Przywitanie

gościa



Narysuj patriotyzm

prace



źródło:

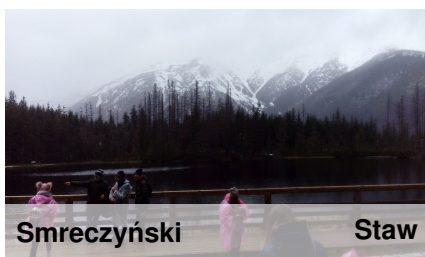
www.zwinka.pl



Spotkanie

z Sybirakiem





Smreczyński Staw



W drodze Kościeliska



Przed jaskinią

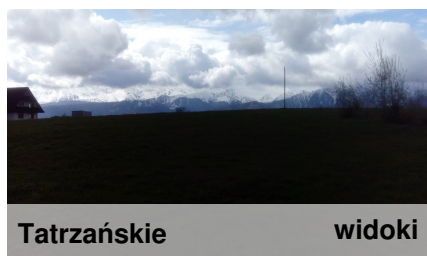


Obóz Brzezinka

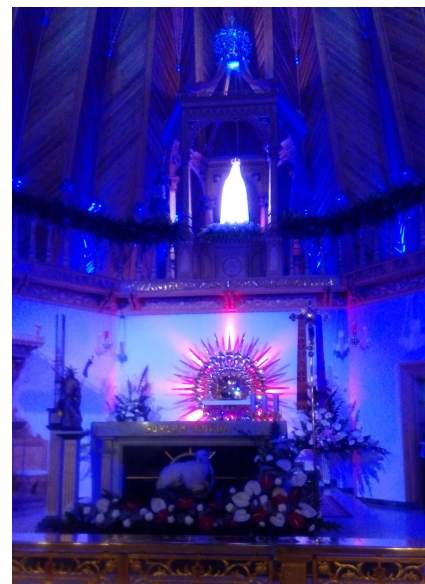
**Wycieczka klasy VIII do Auschwitz i Zakopanego 08-10.05.2019 r.**

W tym roku szkolnym nasi ósmoklasiści wybrali się na wycieczkę do Oświęcimia oraz w Tatry. Pierwszego dnia młodzież zwiedzała Wadowice (i oczywiście zjedzono pyszne papieskie kremówki) oraz niemiecki obóz koncentracyjny w Oświęcimiu i Brzezince.

Nasi uczniowie poszerzyli swoje informacje o tragedii II wojny światowej oraz przeżyli wiele emocji, które wywołuje to szczególnie, nie tylko dla narodu polskiego, miejsce. Drugiego dnia, mimo deszczu, zwiedzano Dolinę Kościeliską, podziwiając piękno górskiej przyrody. Wśród zwiedzanych miejsc nie mogło zabraknąć Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach oraz wizyty na Krupówkach.



Tatrzańskie widoki



**Wycieczka klasy VI do Warszawy**

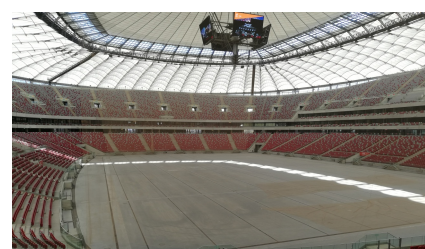
Pod koniec tego roku szkolnego uczniowie klasy VI uczestniczyli w trzydniowej wycieczce do Warszawy. Po długiej, ponad pięciogodzinnej, podróży młodzież ujrzała stolicę. Pierwszym punktem wycieczki było zwiedzanie gmachu Telewizji Polskiej. Przewodnik oprowadził uczniów po pomieszczeniach studyjnych i pokazał salę, w której codziennie nagrywa się znany poranny program „Pytanie na śniadanie”. Następnie zwiedziliśmy Centrum Nauki Kopernik.

Później zobaczyliśmy najważniejsze miejsca w Warszawie, czyli: Zamek Królewski, Belweder, Pałac Kultury i Nauki, Powązki, Łazienki Królewskie. Ostatnim punktem wycieczki była wizyta na Stadionie Narodowym. Udało nam się wejść do szatni i usiąść na krześle Roberta Lewandowskiego! To było niesamowite przeżycie!

Marlena



Pałac



## Gry komputerowe - pasja, zabawa, czy może coś więcej?

Współczesny świat stawia na rozwój nowych technologii i doskonalą sztuczną inteligencję. Oferuje nam e-podręczniki, e-dzienniki, e-sport, a także rozwija gry komputerowe. Czy z tego korzystać, czy nie - nasz wybór. Taki sam, jak przeczytać książkę, pograć w piłkę, pojeździć na rowerze lub nie. Rodzice na ogół uważają, że granie w gry komputerowe to strata czasu, ale to nieprawda. Owszem, gry zabierają czas, ale nie uważam, żeby to był czas stracony.

Życie nastolatka w XXI wieku to przede wszystkim nadmiar obowiązków szkolnych. Nie możemy pozwolić, by one nas przytłoczyły, bo w życiu ważne też są przyjemne chwile, a one zależą od nas samych. Moim zdaniem można postawić tezę, że gry komputerowe rozwijają: refleks, spostrzegawczość, spryt, inteligencję, logiczne myślenie, umiejętność przewidywania, tworzenie strategii, a także współdziałanie w zespole. Na przykład podczas rozgrywek w Fortnite'a można rozmawiać z kolegami i innymi graczami. Jest to forma integracji, ale także sposób poznawania innych ludzi, również mówiących po angielsku. Oczywiście, jak z każdą przyjemnością, zainteresowaniami, trzeba „mieć rękę na pulsie”. Nie zrobi tego za mnie komputer. Nie zrobią tego inni. Sam muszę decydować, czy i jak długo mogę grać. Po prostu - dobrze mieć silny charakter.

Zabawa w gry komputerowe łączy w sobie przyjemne z pożytecznym. Przyjemne jest to, że gramy, by miło spędzić czas wolny. Pożyteczne jest to, że ćwiczymy wtedy takie cechy charakteru i umiejętności, które mogą nam się przydać w życiu. A ponad wszystko, wolę nadążać za współczesną techniką, wiedzieć o niej jak najwięcej i w niej współuczestniczyć.

Zdjęcie poniżej: źródło Google Grafika

Michał



Wolność... ...

## Patriotyzm w XXI wieku

Rok 2019 jest dla nas, mieszkańców Wielkopolski, rokiem wyjątkowym, ponieważ świętujemy setną rocznicę przyłączenia Wielkopolski do granic II RP. Z tej okazji poprosiliśmy uczniów klasy VII, by napisali, czym dla nich jest ojczyzna, patriotyzm.

### Zapytaliśmy uczniów klasy siódmej, za co kochają Polskę

**Marlena:** *Moją Polskę kocham za przepiękne góry i nasze Morze Bałtyckie. Bardzo kocham polską naturę. Polska jest kolorowa, ma idealną pogodę.*

**Tomasz:** *Kocham moją ojczyznę za to, (...), że jest niepodległa.*

**Michał:** *Kocham moją ojczyznę za historię i za chrzest.*

**Mikołaj:** *(...) kocham ją za wzloty i upadki.*

**Wiktor K.:** *Za polskie drogi. Za szybki rozwój. Za długą historię. Za tradycję.*

**Maksymilian:** *Kocham Ją za dziury w drogach. Kocham Ją za pogodę i atmosferę. Za pyszne jedzenie i za klimat w rodzinie.*

**Krzysztof:** *Kocham moją ojczyznę za to, że nie jest idealna. Jest w niej co robić. Ma mój charakter, który mi odpowiada.*

**Eliza:** *Kocham moją ojczyznę za ciężką, trudną drogę, walkę, abyśmy mogli być wolni. Kocham za piękne miejsca i przysmaki.*



### Książka, którą polecam...

Muszę się przyznać, że do oceniania i krytykowania tej książki podchodzę bardzo sentymentalnie. Jednak wywołała ona we mnie takie emocje, że nie potrafię podejść do tego z typowym dla recenzentów chłodnym tonem, i chyba właśnie dlatego tę książkę, a nie inną, chciałabym zaprezentować.



„Sword Art Online - Aincard” to pierwsza część trylogii pod tym samym tytułem z gatunku fantasy, stworzona przez R. Kawaharę i wydana w 2009 roku. I choć w Polsce ciężko o znalezienie osoby, która kojarzy ten tytuł to w Japonii i kilku innych krajach zdobyła ona ogromną popularność. Na jej podstawie stworzono kilka sezonów animowanego serialu oraz filmów, które podbiły serca widzów. Książka ta opowiada historię Kazuto - gimnazjalisty znudzonego swoim codziennym życiem. W międzyczasie na rynek wchodzi zupełnie nowa forma rozrywki - NerveGear - urządzenie umożliwiające totalne zanurzenie się w grze o nazwie “Sword Art Online” (pieszczotliwie SAO). Kazuto kupił jedną z dziesięciu tysięcy kopii SAO i zanurzył się w wirtualnym świecie. Zaraz po pierwszym zalogowaniu się wszyscy gracze pojawiają się na wielkim placu, gdzie wita ich administrator gry, a także jej twórca – Kayaba Akihiko. Informuje graczy o tym, że z gry nie można się wylogować i dodaje również, że jeśli ktoś umrze podczas trwania gry to zginie także w świecie realnym. Jedynym uwolnieniem się jest ukończenie stu pięter latającego zamku – Aincrad. Kirito (taką nazwę przybiera Kazuto) postanawia przejść grę jako samotny wojownik. W drodze na szczyt walczy z potworami, poznaje nowych ludzi - typowe dla tego typu książek.

Co zadecydowało o tak wielkiej popularności tej pozycji? Uważam, że na pewno była to fabuła. Niby banalnie prosta, znana każdemu, a jednak tak inna. Każdy wątek jest ciekawy, akcja jest wartka, są sytuacje, przez które płaczemy, śmiejemy się, a w kilku momentach czułam nawet, jak ciarki przechodzą mi po plecach. Pomimo że spodziewamy się zakończenia, historia nie pozwala nam się nie angażować, nie przeżywać tego wszystkiego wraz z bohaterami. Drugą sprawą są barwne postacie. Każda jest dobrze rozbudowana, ciekawa, oryginalna, niedająca się nie lubić. Kazuto Kirigaya, czyli główny bohater, w końcu nie jest chodzącą maszyną do zabijania, lecz osobą w naszym wieku, która, tak jak my, stara się szukać swojego miejsca na Ziemi, pełniąc przy tym wiele błędów. Poznajemy też postać kobiecą (Asunę Yuuki), która wreszcie nie jest „przedmiotem” mającym ładnie wyglądać i grać rolę damy w opałach, by później skakać w ramiona mężczyzny, który jej pomoże. Mamy za to dojrzałą nastolatkę, odpowiedzialną, odważną, silną, pewną siebie, która potrafi walczyć o swoje i nie boi się stracić życia za innych uwięzionych w grze. A mimo to ciepłą, kochaną i zwyczajnie dobrą, która skradła serce nie tylko głównej postaci, ale i czytelnikom. A jest to dopiero szczyt góry lodowej. Poznajemy też Kleina, czyli przystojnego zawiadacza, Kuradela - mordercę o zimnym spojrzeniu, Ayano - młodą, zagubioną treserkę smoków, Kayabę - despotycznego twórcę i wiele, wiele innych postaci. A więc każdy znajdzie coś dla siebie. I ostatni powód, czyli nietypowe dla „naszych książek” poprowadzenie fabuły (jak wątek romantyczny, który nareszcie nie wywoływał u mnie odruchów wymiotnych), jak dla mnie największy plus tej serii. W końcu nie dostajemy typowego zakochania od pierwszego wejrzenia, a powoli budujący się na zaufaniu związek pełen prawdziwej, niewinnej miłości. Nie dostajemy wątku wspaniałego „bohatera”, który ze wszystkim radzi sobie sam, a wrażliwego chłopaka, który nie obraził się, gdy uratowała go dziewczyna. Bohater, ucząc się na swoich błędach, stał się lepszym człowiekiem.

Reasumując, myślę, że książka ta powinna spodobać się każdemu. Język nie jest trudny, fabuła nie jest zawiła, a postacie są tak dobrze opisane, że każdy znajdzie swojego ulubieńca. Myślę, że historia w niej zawarta na tyle nas zaangażuje, że jesteśmy w stanie czuć się jak uczestnicy tych wydarzeń. Zwyczajnie polecam!

Laura





Uczestnicy

konkursu

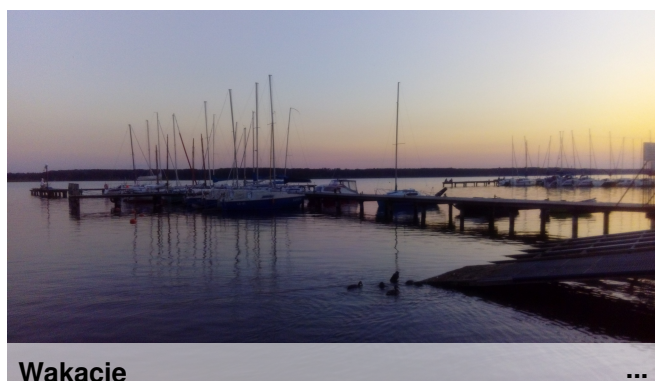
### Sukces Amadeusza w Powiatowym Konkursie Recytatorskim

Już po raz kolejny nasi uczniowie godnie reprezentowali nas w Powiatowym Konkursie Recytatorskim w Wolsztynie. W tym roku udało nam się zdobyć III miejsce w powiecie. Na najniższym szczeblu powiatowego podium stanął Amadeusz Cupryś z kl. 7. To kolejne wyróżnienie naszego ucznia w tego typu konkursach. Bardzo się cieszymy i gratulujemy!!!



Amadeusz

kl. VII



Wakacje

...



Nareszcie

wakacje!

### Morza szum, patków śpiew, złota plaża pośród drzew...

Czerwone Gitary „Historia jednej znajomości”

źródło:tekstowo.pl